



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2390)

95. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 5 sierpnia 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań inwestycyjnych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Bronisław Korfanty)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Chcę wszystkich serdecznie powitać na dziewięćdziesiątym piątym posiedzeniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane w związku z nowymi zadaniami inwestycyjnymi. Prezydium Senatu dopuściło do rozpatrzenia dwa wnioski. Pierwszy z wniosków dotyczy robót budowlano-instalacyjnych w klasach do nauczania początkowego w szkole średniej w Trokach na Litwie, drugi dotyczy budowy Domu Polskiego w Nowych Święcianach na Litwie.

Chcę poprosić pana dyrektora o przybliżenie tych dwóch wniosków, omówienie ich.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Prezydium Senatu na wczorajszym posiedzeniu, jak pan przewodniczący był uprzejmy zaznaczyć, dopuściło dwa wnioski. Biorąc pod uwagę cykl prac budowlanych, ich kalendarz, prezydium zdecydowało, że jeszcze na tym posiedzeniu podejmie decyzję co do realizacji inwestycji. W związku z powyższym wnosimy o opinię komisji w sprawie tych dwóch wniosków.

Pierwszy wniosek dotyczy zadania, o którego realizację stara się Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Chodzi o wykonanie robót budowlano-instalacyjnych w przedszkolu... przepraszam, w szkole średniej w Trokach na Litwie, w klasach do nauczania początkowego. Sytuacja wygląda w ten sposób, że w wyniku awarii instalacji wody na drugiej kondygnacji klasy do nauczania początkowego zostały zalane wodą. W związku z tym wnioskodawca wnoszący w tym roku o kwotę 70 tysięcy 234 zł wraz z kosztami pośrednimi na wykonanie następujących prac: remont sal, wymiana instalacji elektrycznych, oświetlenia, stolarki drzwiowej, posadzek, remont ścian i sufitów, wykonanie ścianki z płyty gipsowo-kartonowej, położenie glazury, montaż instalacji wody i kanalizacji, wyposażenie w umywalki i wanny. Od razu zaznaczę, że wnioskodawca prognozuje kontynuację tego zadania w roku 2012. Chcę również zaznaczyć, że w realizacji zadania samorząd rejonu trockiego deklaruje udział finansowy na poziomie 51%. W związku z tym Zespół Finansów Polonijnych, który wczoraj zebrał się na posiedzeniu, pozytywnie zaopiniował wniosek o wspomnianą kwotę i przyznanie jej w pełnej wysokości.

Drugi wniosek, jak pan przewodniczący wspominał, dotyczy budowy Domu Polskiego w Nowych Święcianach na Litwie. Tutaj, proszę państwa, sytuacja wygląda tak... Jest to, proszę państwa, wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o kwotę 666 tysięcy 253 zł. Chciałbym przypomnieć państwu senatorom, że wniosek... to zadanie było już przedmiotem obrad Wysokiej Komisji i prezydium jesienią ubiegłego roku, kiedy rozpoczęto prace projektowe i dokumentacyjne. Niestety, ze względu na czas i pogodę zdołano wykonać tylko dokumentację i zabezpieczyć teren budowy. Nie uzyskano na czas pozwolenia na budowę i w związku z tym w zeszłym roku prace nie mogły być kontynuowane. W tym roku złożono komplet dokumentacji i wszystko wskazuje na to, że wszelkie istotne pozwolenia, łącznie z pozwoleniem na budowę, są już w posiadaniu inwestora. Celem jest wybudowanie na działce o powierzchni 4,5 tysiąca m² budynku o wielkości niespełna 500 m² – dokładnie 497 m², o ile dobrze pamiętam – dwukondygnacyjnego, w którym miałyby się mieścić Dom Polski. Na górze będą pokoje gościnne. Ten dom miałby również pełnić funkcję swoistego domu kultury dla lokalnej społeczności, bo, jak państwo senatorowie doskonale się orientują, Nowe Święciany to miejscowość na północ od Wilna, w kierunku Łotwy, mniejszość polska jest tam rzeczywiście mniejszością – żyje tam od 7% do 10% Polaków. Ale koncepcja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Związku Polaków na Litwie jest taka, żeby wychodzić poza macecznik polonijny i pozyskiwać, że tak powiem, nowych zwolenników na terenach, gdzie Polaków jest nieco mniej. Podana we wniosku kwota 666 tysięcy zł jest przewidywana na roboty ziemne, fundamenty, ściany, stropy, dach...

(Głos z sali: Bez dachu.)

A, bez dachu. Czyli stan surowy otwarty. Do realizacji w przyszłym roku potrzebna będzie kolejna transza – 1 milion 785 tysięcy zł. Wykonanie całego zadania będzie kosztowało 2,5 miliona zł, dokładnie 2 miliony 558 tysięcy 881 zł według planów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Działka jest własnością oddziału sołecznickiego Związku Polaków na Litwie. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” podpisało umowę dzierżawy na dziesięć lat. Zespół Finansów Polonijnych po analizie wniosku proponuje przyznać na roboty dotację w pełnej wysokości – zwłaszcza że jeżeli umowa zostanie podpisana niebawem, to jeszcze przez cztery miesiące tego roku być może uda się roboty wykonać. Jest jednak jedno zastrzeżenie – jeżeli prezydium i komisja podzielą ten pogląd, spróbujemy zobowiązać Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” do zabezpieczenia hipotecznego działki pod nieruchomość, bowiem gdy całość inwestycji przekracza 2 miliony zł, to wymagamy hipotecznego zabezpieczenia interesu Skarbu Państwa.

To tyle. Panie Przewodniczący, jeśli będą pytania, to bardzo proszę... Dziękuję.

A, jeszcze jedno, przepraszam. Sytuacja finansowa. W tej chwili przystępują państwo do rozpatrywania wniosków z kwotą 1 miliona 31 tysięcy 379 zł. Gdybyście państwo zaakceptowali rozpatrywane dwa zadania, czyli Troki na 70 tysięcy zł i Nowe Święciany na 666 tysięcy zł, to do dyspozycji Wysokiego Prezydium, Senatu i komisji pozostałyby środki inwestycyjne w kwocie 294 tysięcy 892 zł. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Dyrektorze, za szczegółowe ustosunkowanie się do tych wniosków.

Chcę zapytać pań i panów senatorów, kto ma jakieś pytania.

Pan senator Szewiński, proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chcę zadać pytanie w kontekście pierwszego wniosku. Pytanie jest następujące: czy Senat może w jakiś sposób wpłynąć na to, aby te inwestycje, te budynki, na które łożymy środki, mogły być w jakiś sposób ubezpieczone, i czy w ogóle są ubezpieczone? Bo tam, o ile się nie mylę, był taki problem, że klasy zostały zalane. Pytam w trosce o dobre zarządzanie finansami. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Senatorze, rzeczywiście jest to bardzo trafna i cenna uwaga. Z tym że jeśli chodzi akurat o ten wniosek i tę grupę, to proszę zwrócić uwagę, że mówimy o szkole, czyli o budynku, który jest własnością samorządu i jest użytkowany przez samorząd. Trudno mi w tej chwili odpowiedzieć na pytanie, czy budynek jest ubezpieczony. Powinien być ubezpieczony, tak jak to jest w Polsce z budynkami instytucji publicznych – prawda? Ale to, czy tak jest rzeczywiście, sprawdzimy.

Czy możemy wpłynąć...? No, o tyle, o ile możemy wpłynąć na samorząd – tak? Możemy to sugerować, ale jeżeli władze samorządowe, władze gminne nie będą uważały za stosowne budynków ubezpieczyć, to trudno będzie w sposób bezpośredni... Dlatego że jeśli chodzi o szkoły, przedszkola na Litwie, to ich właścicielem nie jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ani jakikolwiek inny podmiot, tylko po prostu władze samorządowe, bowiem są to budynki, które funkcjonują w litewskim systemie oświaty. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dobrze.

Pani senator Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Wydaje mi się, że pytanie pana senatora Szewińskiego jest szalenie ważne i dotyczy nie tylko tej jednej sprawy, ale szeregu spraw o charakterze inwestycyjnym, na które daje się pieniądze. I wydaje mi się, że możemy zastrzec, że umowa, która będzie zawarta przez Wspólnotę Polską na rzecz tego przedsięwzięcia... W umowie powinno być obwarowane, powinien być postawiony warunek, wymóg zagwarantowania ubezpieczenia budynku. I odpowiednie organy będą musiały załatwić to z samorządem. To powinien być jeden z warunków zawarcia umowy, i to nie tylko w tym przypadku, ale w każdym przypadku, kiedy łożymy pieniądze na inwestycje, remonty itd. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Pani Senator.

Panie Dyrektorze, ja mam jedno drobne pytanie w związku z tym, co mówiła pani senator Borys-Damięcka. Czy to jest generalna sytuacja, że budynki, gdzie dokonujemy remontów, nie są ubezpieczone? Jaka jest pana wiedza na ten temat?

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Przyznam się, że nie mam szczegółowej wiedzy. Nie można jednak powiedzieć, że jest to generalna tendencja, że budynki nie są ubezpieczone. One z reguły są ubezpieczone. Trudno jednak rzeczywiście powiedzieć, na ile środki z ubezpieczenia są później przeznaczane na realizowanie zadań, o których mówimy, a na ile na inne rzeczy.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie?

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Żeby dokończyć... Jeżeli taki warunek w umowie jest postawiony i nie jest dopełniony, bo okazuje się, że nie wykupiono ubezpieczenia, to w przypadku następnych kataklizmów... Wiemy, że nie mamy tu worka bez dna, z którego mamy dawać pieniądze. Ktoś będzie musiał ponieść konsekwencje, bo cokolwiek by powiedzieć, to brak ubezpieczenia jest to jednak zaniedbanie.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Pani Senator. To znaczy... Co pani proponuje, Pani Senator? Żeby dodać...?

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Nie. Tak jak powiedziałam: żeby w umowie, która będzie sporządzona, zawrzeć zapis, iż warunkiem sfinansowania jest zagwarantowanie ubezpieczenia budynku przez organy do tego upoważnione.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Czy jeszcze ktoś chce się wypowiedzieć w sprawie tych dwóch wniosków? Skoro nie, to proponuję, abyśmy głosowali.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem dwóch wniosków, za ich realizacją? (13)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję państwu bardzo. Zamykam pierwszy punkt obrad.

Jest jeszcze jeden punkt w programie: sprawy różne. Wiem, że pan dyrektor Kozłowski chce zabrać głos w związku z wnioskami, które zostały dopuszczone do procedury po terminie.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zgodnie z ustaleniem z wcześniejszego posiedzenia komisji poinformuję państwa o wczorajszych decyzjach prezydium. Na początek, jeśli państwo pozwolą, z pewną satysfakcją wspomnę, że w dniu wczorajszym prezydium w 100% podzieliło opinię komisji w sprawie wniosku Caritas i obniżyło proponowaną dotację z 200 tysięcy do 150 tysięcy zł – tak jak wносиła komisja. Jeśli chodzi o wystawę i sympozjum dotyczące trzydziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego i pomocy Polonii Amerykańskiej dla rodaków w czasie stanu wojennego, to obniżono dotację z 33 tysięcy do 20 tysięcy zł, co spowodowało, że na realizację zadań o charakterze programowym do dyspozycji prezydium pozostała kwota 102 tysięcy 672 zł. Jednocześnie Prezydium Senatu dopuściło wczoraj dwa z trzech wniosków o charakterze programowym. Pierwszy z nich to wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” dotyczący refundacji wydawania miesięcznika „Spotkania” na Litwie, opiewający na kwotę 83 tysięcy 218 zł, drugi to wniosek Fundacji „Edukacja i Przyszłość” w Białej Podlaskiej o dotację na VI i VII edukacyjny pobyt polskiej młodzieży z Białorusi, Ukrainy i Litwy w Polsce w kwocie 82 tysięcy 250 zł. Prezydium nie dopuściło wniosku Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” z zakresu promowania kultury polskiej i ochrony polskiego dziedzictwa narodowego – chodziło tam o przegląd teatrów na Wileńszczyźnie – dotyczącego kwoty 44 tysięcy 944 zł. W związku z tym uprzejmie informuję, że wcześniej, przed kolejnym posiedzeniem Senatu, Zespół Finansów Polonijnych zajmie się tymi dwoma dopuszczonymi wnioskami, a państwo senatorowie w dowolnym terminie przed posiedzeniem będą je opiniować. Prezydium Senatu na swoim ostatnim posiedzeniu w tej kadencji, w dniach chyba 14, 15 i 16 września, podejmie stosowne decyzje. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.
Pani senator Borys-Damięcka. Proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Z przykrością muszę stwierdzić, że odrzucenie wniosku o dofinansowanie uczestnictwa w festiwalu teatrów w Wilnie jest, moim zdaniem, absolutnym błędem, ponieważ tam chodziło o dofinansowanie dla Teatru Polskiego w Żytomierzu na przyjazd na festiwal. Żytomierz dosyć późno się zgłosił – na skutek czego, nie wiem – ale nie na tyle późno, żeby to było po terminie. Uważam, że brak udziału tego zespołu teatralnego w festiwalu – zwłaszcza że cztery lata temu zespół był nagrodzony za „Balladynę” i z tym spektaklem wyjechał do Kanady i Stanów, gdzie spektakl cieszył się

wielkim powodzeniem wśród Polonii – jest błędem. Tym bardziej że to jest teatr, który się bardzo dobrze rozwija i skupia młodych ludzi chcących opanować język polski, ponieważ wskutek zjawiska mieszanych małżeństw są w tej mierze pewne mankamenty. Uważam, że to jest bardzo duży błąd, że dotacja na ten przyjazd została odrzucona. Ja wiem, że ona miała dotyczyć teatru w Żytomierzu. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Ja tylko tytułem wyjaśnienia... Oczywiście jest to decyzja Prezydium Senatu, ale w pewnym sensie jednostka składająca ten wniosek nie dała prezydium żadnych szans, dlatego że procedura mówi, iż wnioski składane po terminie powinny być zaopatrzone w uzasadnienie złożenia wniosku po terminie. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” takiego uzasadnienia nie złożyła, w związku z czym trudno się było ustosunkować do tego typu kwestii. W sytuacji, kiedy brakuje uzasadnienia, prezydium odrzuca wniosek. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Może my jesteśmy po to, żeby interweniować, bo... Ja nie chcę nikogo posądzać o złe intencje, ale czasami chodzi o widzimisię szefa fundacji czy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ze szkoda. Tak. Ja się porozumiem z fundacją i zapytam, dlaczego tak się stało, bo tu są bardzo sprzeczne informacje. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Ten punkt był ostatni w dzisiejszym porządku obrad...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, jeszcze pani senator Arciszewska-Mielewczyk. Proszę.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chcę z góry przeprosić, bo choć wydrukowałam maila, to troszkę mi się tekst uciał, ale myślę, że pan dyrektor skojarzy, o co chodzi. Dostałam maila od harcerzy... Nie wiem, czy dobrze przeczytam miejscowość – Leipzig. Harcerze piszą tak: „Przepraszamy, że w ten wakacyjny czas zabieramy państwu czas. Nazywam się Rafał Ryschka. Jestem harcmistrzem w Leipzig. Prowadzę od trzech lat jedyną w tym mieście”...

(Głos z sali: Lipsk. Leipzig to Lipsk.)

(Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty: Leipzig to Lipsk.)

Aha. Myślałam, że to jest jakaś inna miejscowość, bo ja z tym harcerzem nie rozmawiałam, tylko dostałam od niego maila. Myślałam, że to jeszcze inaczej... „Przejdźmy pracę harcerską. Jeździmy na obozy. W zeszłym roku skorzystaliśmy z dotacji”... Chyba senackiej, ale nie jestem pewna, bo tu się tekst urwał. „We wrześniu bieżącego roku po raz drugi chcemy wziąć udział w polonijnym rajdzie w rocznicę operacji”... Nie wiem jakiej, ponieważ to się nie wydrukowało. „W zeszłym roku sami sfinansowaliśmy nasz przejazd i pobyt na miejscu. W tym roku chcemy go powtórzyć. Uczestnicząca w rajdzie młodzież była pod dużym wrażeniem atmosfery w Arnheim i okolicach. Do tej pory radziliśmy sobie znakomicie bez większego wsparcia finansowego z zewnątrz. Ta relatywnie niska kwota”... Nie wiem, o jakiej dokładnie kwocie mówi, bo pisze ogólnie o jakiejś niskiej...

Nie wiem, czy wcześniej chodziło o Lipsk. On dopiero tutaj pisze o Lipsku, więc wcześniej pisał o innej miejscowości. Być może nazwy miejscowości są zbieżne. Tu pisze o Lipsku – tak? Ja po prostu nie wypowiadam się w tej kwestii. „Ta relatywnie niska kwota umożliwi udział grupie około dziesięciu harcerzy z Lipska. Za wszelką pomoc i wskazówkę, jak pozyskać taką kwotę, będziemy bardzo wdzięczni”. Podpisane: Rafał Ryschka, itd. Przy podpisie nie ma nazwy Lipsk, więc nie będę polemizować.

Mam jedno pytanie. Oczywiście są względy formalne... Ale czy w takich przypadkach jesteśmy w stanie pomóc młodzieży, coś zrobić na bieżąco? Czy możemy dać jej jakąś wskazówkę? Nie wiem... To widocznie nie są duże kwoty, a piszą do nas harcerze – tak? Do tego wiemy, jaka jest sytuacja dofinansowywania Polonii w Niemczech, bo ostatnio o tym dyskutowaliśmy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Pani Senator, powiem tak: oczywiście generalnie zdarzają się takie sytuacje i właśnie wtedy wchodzi w grę formuła składania wniosku po terminie. Senat może uruchomić środki tylko i wyłącznie za pośrednictwem polskiej organizacji pozarządowej, bo tak mówi ustawa o finansach publicznych. Tryb, o którym dzisiaj mówimy, czyli składanie wniosków po terminie, służy właśnie temu, by organizacje pozarządowe w ciągu roku składały wnioski zaopatrzone w uzasadnienie... Chodzi właśnie o takie sytuacje, jak przedstawiona przez panią – że młodzież z jakichś przyczyn... To jest jeden z przykładów oczywiście. I wtedy zarówno Kancelaria Senatu, jak i komisja, prezydium na to reagują. Konkluzja jest taka, że jedyną formułą, jaka pozwala na uruchomienie środków, jest złożenie przez polską organizację pozarządową wniosku skierowanego do szefa Kancelarii Senatu z użyciem formularza, jaki jest na naszych stronach internetowych.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Przepraszam, ale... Rozumiem, że proceduralnie już nie ma możliwości – tak? Wszystko jest już, że tak powiem, po kwiatach?

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Pani Senator, poinformuję jeszcze raz, jak to wygląda. Wniosek złożony po terminie jest kwalifikowany, rozpatrywany przez Prezydium Senatu pod kątem tego, czy uzasadnienie, które zawiera, predestynuje go do tego, żeby go procedować. Posiedzenie Senatu będzie we wrześniu...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: I to już koniec...)

...i to tylko jedno. Jest też tak, jak państwo senatorowie doskonale pamiętają, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych, kiedy z przyczyn formalnych bądź nieformalnych i merytorycznych nie ma możliwości zgromadzenia komisji i zespołu, Prezydium Senatu może na swoim posiedzeniu samodzielnie podjąć decyzję w sprawie wniosku o dotację, bez opinii zespołu i komisji. Przed państwem, o ile dobrze się orientuję, jest jeszcze jedno posiedzenie Senatu, w połowie września. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Tak. Dziękuję.

Pani Senator, jak sięłoży wniosek, to być może zaakceptuje go... Tylko on musi być złożony przez jakąś organizację. Trzeba by było porozmawiać z jakąś organizacją, żeby złożyła wniosek.

Szanowni Państwo, to był ostatni punkt dzisiejszego porządku obrad.

Zamykam dziewięćdziesiąte piąte posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą i zapraszam na następne, ostatnie posiedzenie w drugiej dekadzie września, kiedy będzie posiedzenie plenarne Senatu.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 51)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851